



KANCELARIA ADWOKACKA

Adwokat Katarzyna Tryniszewska

04-041 Warszawa, ul. Międzyborska 48

Warszawa, dnia 21 października 2016 r.

PRAWO KONSTYTUCYJNE

WARSZTATY – wprowadzenie do tematu: „Konstytucja jako źródło prawa. Zasady i formy stosowania przepisów Konstytucji. Najważniejsze zasady ustroju RP i ich oddziaływanie na prawa jednostki. Zasada demokratycznego państwa prawnego (pojęcie i treść; zasada przyzwoitej legislacji; zakaz działania prawa wstecz; *vacatio legis*; ochrona praw nabytych; zasada określoności prawa; zakaz nadmiernej ingerencji; hierarchiczny system źródeł prawa). Zasada społeczeństwa obywatelskiego oraz zasada podziału władz – niezależność władzy sądowniczej”.

I. Konstytucja jako źródło prawa.

Konstytucja RP jest aktem prawnym zajmującym najwyższe miejsce w hierarchii źródeł prawa (ustawa zasadnicza). Zgodnie z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP „*Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej*”. Wszystkie inne akty normatywne muszą pozostawać w zgodzie z konstytucją oraz urzeczywistniać normy zawarte w konstytucji. Konstytucja jest aktem powszechnie obowiązującym i wiąże wszystkich obywateli oraz organy władzy publicznej. Konstytucja ustanawia normy o charakterze abstrakcyjnym i nie może odnosić się do konkretnych osób bądź sytuacji prawnych.

Preambuła do Konstytucji nie stanowi źródła norm prawnych, które mogłyby być podstawą do formułowania roszczeń przez obywateli, praw czy wolności albo obowiązków nakładanych na obywateli przez władzę publiczną. „*Celem wstępu jest wskazanie historycznych i politycznych podstaw konstytucji, umieszczenie jej w tle tradycji ustrojowej danego państwa i wydarzeń, które towarzyszyły*

przyjmowaniu konstytucji” – tak L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne zarys wykładu, Liber, wyd. 16, W- wa 2012 (dalej jako „L. Garlicki”). „Z tekstu preambuły do Konstytucji nie można wyprowadzić norm prawnych w znaczeniu ścisłym. Niemniej dostarcza ona opartych na autentycznej wypowiedzi ustrojodawcy wskazówek co do zgodnych z jego intencjami kierunków interpretacji przepisów części normatywnej Konstytucji. Takie oddziaływanie przypisać też należy preambule w zakresie wskazanych przez wnioskodawców wzorców kontroli konstytucyjnej, a zwłaszcza - unormowań art. 90 ust. 1 i art. 91 ust. 3 Konstytucji. Dotyczy to konstytucyjnej (a więc - prawnej) powinności wykazania, przy ich stosowaniu, troski o suwerenne i demokratyczne stanowienie o bycie i przyszłości Rzeczypospolitej oraz zagwarantowanie praw obywatelskich, a także sprawność i rzetelność instytucji publicznych” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 maja 2005 r. (K 18/04). Zwrócić należy uwagę, iż w wyroku tym Trybunał Konstytucyjny dokonał badania Traktatu zawartego między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej a między innymi Rzeczpospolitą Polską dotyczącego przystąpienia do Unii Europejskiej, podpisanego w Atenach w dniu 16 kwietnia 2003 r. (Dz. U. 2004 r. Nr 90 poz. 864), pod względem jego zgodności między innymi z preambułą Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Prawo Unii Europejskiej ma bezpośrednią skuteczność w krajowych porządkach prawnych państwa członkowskich UE, ma pierwszeństwo przed prawem krajowym. Obowiązuje również zasada jednolitości stosowania prawa UE. W polskiej konstytucji nie została wprowadzona zasada nadrzędności prawa UE nad konstytucją. „(..) *Nie eliminuje też możliwości wystąpienia kolizji między regulacjami prawa wspólnotowego a postanowieniami Konstytucji. Ta ostatnia sytuacja wystąpiłaby wówczas, gdyby miało dojść do nieusuwalnej sprzeczności pomiędzy normą Konstytucji a normą prawa wspólnotowego i to sprzeczności, której nie można eliminować przy zastosowaniu wykładni respektującej względną autonomię prawa europejskiego i prawa krajowego. Sytuacji takiej wykluczyć nie można, ale może ona - z uwagi na wspomnianą już wspólność założeń i wartości - pojawić się wyjątkowo. Taka sprzeczność nie może być w polskim systemie prawnym w żadnym razie rozwiązywana przez uznanie nadrzędności normy wspólnotowej w relacji do normy konstytucyjnej. Nie mogłaby też prowadzić do utraty mocy obowiązującej normy*

konstytucyjnej i zastąpienia jej normą wspólnotową ani do ograniczenia zakresu stosowania tej normy do obszaru, który nie został objęty regulacją prawa wspólnotowego. W takiej sytuacji do polskiego ustawodawcy należałoby podjęcie decyzji albo o zmianie Konstytucji, albo o spowodowaniu zmian w regulacjach wspólnotowych, albo - ostatecznie - decyzji o wystąpieniu z Unii Europejskiej. Decyzję tę winien podjąć suweren, którym jest Naród Polski, lub organ władzy państwowej, który w zgodzie z Konstytucją może Naród reprezentować” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 maja 2005 r. (K 18/04). Kwestia kolizji prawa pierwotnego UE z prawem krajowym na poziomie ustawowym powinna być rozstrzygana w oparciu o art. 91 ust. 2 konstytucji (prawo pierwotne UE jest bowiem umową międzynarodową ratyfikowaną za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie i ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową). W przypadku natomiast kolizji normy prawa pochodnego UE z normą krajową na poziomie ustawowym to zastosowanie znajdzie art. 91 ust. 3 konstytucji, zgodnie z którym, jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami. Zwrócić należy uwagę, iż art. 91 konstytucji stanowi wyłącznie o przypadku kolizji prawa międzynarodowego z ustawami, a nie z samą konstytucją.

II. Zasady i formy stosowania przepisów Konstytucji.

Z obowiązku stosowania konstytucji wynika konieczność podejmowania takich działań przez organy władzy publicznej, aby urzeczywistniane były normy i zasady konstytucji. Konstytucja powinna być stosowana bezpośrednio, w tych przypadkach, gdy jej postanowienia są sformułowane w sposób jednoznaczny i precyzyjny (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, który stanowi, iż *„Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej.”*). *„Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przybiera różne formy, których odrębności nie wolno zacierać. Może ono polegać na traktowaniu norm i zasad Konstytucji jako bezpośredniej podstawy rozstrzygnięć w sprawach indywidualnych. Nie ma przeszkód, aby sądy wykorzystywały Konstytucję w taki sposób, ale wymaga to zwrócenia uwagi na dwie dalsze kwestie. Po pierwsze, możliwość stosowania postanowień Konstytucji jako*

wylącznej podstawy rozstrzygnięć sądowych pojawi się tylko wtedy gdy dane postanowienie sformułowane będzie w sposób na tyle precyzyjny i jednoznaczny, że możliwe będzie rozstrzygnięcie sprawy indywidualnej tylko na jego podstawie. Po drugie, bezpośrednie stosowanie Konstytucji nie może prowadzić do pomijania obowiązujących regulacji ustawowych. Ponieważ w naszym porządku prawnym bardzo niewiele jest materii, w których unormowania konstytucyjne nie znalazły konkretyzacji i rozwinięcia w ustawodawstwie zwykłym, proces bezpośredniego stosowania Konstytucji przybiera zwykle postać współstosowania normy (zasady) konstytucyjnej i odpowiednich norm ustawowych” - tak Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 22 marca 2000 r. (P 12/98).

Z zasady bezpośredniego stosowania konstytucji nie wynika jednak prawo innych sądów do kontroli zgodności przepisów prawa z konstytucją. „Bezpośredniość stosowania Konstytucji nie oznacza kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa przez sądy i inne organy powołane do stosowania prawa. Tryb tej kontroli został bardzo wyraźnie i jednoznacznie ukształtowany przez samą konstytucję. Art. 188 Konstytucji zastrzega do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego orzekanie w wymienionych w nim sprawach bez względu na to, czy rozstrzygnięcie ma mieć charakter powszechnie obowiązujący, czy też ma ograniczać się tylko do indywidualnej sprawy. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a związanie sędziego ustawą obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 31 stycznia 2001 r. (P 4/99).

III. Najważniejsze zasady ustroju RP i ich oddziaływanie na prawa jednostki.

IV. Zasada demokratycznego państwa prawnego pojęcie i treść:

1. Zasada przyzwoitej legislacji

2. Zakaz działania prawa wstecz

3. *Vacatio legis*

4. Ochrona praw nabytych

5. Zasada określoności prawa

6. Zakaz nadmiernej ingerencji

7. Hierarchiczny system źródeł prawa.

V. Zasada społeczeństwa obywatelskiego.

VI. Zasada podziału władz – niezależność władzy sądowniczej.

„Każda konstytucja określa pewne zasady podstawowe, które rozstrzygają o charakterze ustrojowym danego państwa i określają panujący w nim system władzy. Suma tych zasad składa się na tożsamość konstytucyjną państwa. Zasady te wskazują przede wszystkim tego, do kogo należy władza w państwie (określają suwerena), ustanawiają podstawowe formy wykonywania tej władzy i rodzaje (typy) organów państwowych do tego powołanych. Zasady te określają podstawowe sposoby (płaszczyzna formalna) i treści (płaszczyzna materialna) wykonywania władzy, wskazując idee i cele, jakie powinny być w tym procesie urzeczywistniane” – tak . Garlicki. Najważniejsze zasady ustroju RP zostały określone w Rozdziale I konstytucji – „Rzeczpospolita”. L. Garlicki wskazuje na siedem podstawowych zasad ustroju RP:

- 1) zasada suwerenności narodu (art. 4 konstytucji: *„Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.”*).
- 2) zasada niepodległości i suwerenności państwa (art. 5 konstytucji: *„Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.”*).
Konieczne jest odniesienie wskazanej zasady do członkostwa Polski w Unii Europejskiej. *„W przekonaniu Trybunału Konstytucyjnego zaciąganie zobowiązań międzynarodowych i ich wykonywanie nie prowadzi do utraty lub ograniczenia suwerenności państwa, ale jest jej potwierdzeniem, a przynależność do struktur europejskich nie stanowi w istocie ograniczenia*

suwerenności państwowej, lecz jest jej wyrazem. Dla oceny stanu suwerenności Polski po przystąpieniu do Unii Europejskiej decydujące znaczenie ma w konsekwencji stworzenie podstaw członkostwa w Konstytucji jako akcie suwerennej władzy narodu. Podstawą członkostwa w Unii Europejskiej jest ponadto umowa międzynarodowa, ratyfikowana - stosownie do reguł konstytucyjnych - za zgodą udzieloną w referendum ogólnokrajowym. Konstytucja dopuszcza w art. 90 przekazanie kompetencji organów władzy państwowej jedynie w niektórych sprawach, co w świetle polskiego orzecznictwa konstytucyjnego oznacza zakaz przekazania ogółu kompetencji danego organu, przekazania kompetencji w całości spraw w danej dziedzinie i zakaz przekazania kompetencji co do istoty spraw określających gestie danego organu władzy państwowej; ewentualna zmiana trybu oraz przedmiotu przekazania wymaga przestrzegania rygorów zmiany Konstytucji. (...) Państwa należące do Unii Europejskiej zachowują suwerenność ze względu na to, że ich konstytucje, stanowiące wyraz suwerenności państwowej, zachowują swoje znaczenie. W przekonaniu Trybunału Konstytucyjnego suwerenność Rzeczypospolitej i jej niepodległość, rozumiana jako odrębność bytu państwowego Polski w jej obecnych granicach, w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej na zasadach określonych w Konstytucji, oznaczają potwierdzenie prymatu Narodu Polskiego do stanowienia o własnym losie. Normatywnym wyrazem tej zasady jest Konstytucja, a w szczególności postanowienia preambuły, art. 2, art. 4, art. 5, art. 8, art. 90, art. 104 ust. 2 i art. 126 ust. 1, w świetle których suwerenność Rzeczypospolitej wyraża się w nieprzekazywalnych kompetencjach organów władzy państwowej, stanowiących o tożsamości konstytucyjnej państwa. Zasada suwerenności została odzwierciedlona w Konstytucji nie tylko w postanowieniach preambuły. Wyrazem tej zasady jest samo istnienie ustawy zasadniczej, jak również istnienie Rzeczypospolitej jako demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Art. 4 Konstytucji stanowi, że władza zwierzchnia „należy do Narodu”, co wyklucza jej przekazanie innemu zwierzchnikowi. W myśl art. 5 Konstytucji Rzeczpospolita strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia prawa i wolności człowieka i obywatela. Postanowienia art. 4 i art. 5 Konstytucji w związku z preambułą wyznaczają fundamentalny

związek suwerenności oraz zagwarantowania konstytucyjnego statusu jednostki, a zarazem wykluczają wyrzeczenie się suwerenności, której odzyskanie jako przesłankę stanowienia o sobie przez Naród preambuła do Konstytucji potwierdza. Gwarancją zachowania tożsamości konstytucyjnej Rzeczypospolitej pozostaje art. 90 Konstytucji i określone w nim granice przekazywania kompetencji. Art. 90 Konstytucji nie może być rozumiany w ten sposób, że wyczerpuje on swoje znaczenie po jednorazowym zastosowaniu. Tego rodzaju interpretacja wynikałaby z przyjęcia, że przekazanie kompetencji na rzecz Unii Europejskiej w Traktacie z Lizbony ma charakter jednorazowy i otwiera drogę do dalszego ich przekazywania, już z pominięciem wymagań określonych w art. 90. Takie rozumienie art. 90 pozbawiałoby tę część Konstytucji cech aktu normatywnego. Przepisy art. 90 należy stosować w odniesieniu do zmian postanowień traktatowych stanowiących podstawę Unii Europejskiej, które następują w inny sposób aniżeli w drodze umowy międzynarodowej, jeżeli zmiany te powodują przekazanie kompetencji na rzecz Unii Europejskiej (...)” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 24 listopada 2010 r. (K 32/09).

3) zasada demokratycznego państwa prawnego (art. 2 konstytucji: *„Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”*). Zasada demokratycznego państwa prawnego jest zbiorem zasad i reguł, które nie zostały wprost zapisane w konstytucji. Według Bogusława Banaszaka (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej Komentarz, C.H. Beck, W-wa 2009, dalej jako *„B. Banaszak”*) z zasady demokratycznego państwa prawnego wynikają następujące zasady wyinterpretowane przez Trybunał Konstytucyjny:

1. zasada ochrony życia ludzkiego w każdej fazie rozwoju. *„Wartość konstytucyjnie chronionego dobra prawnego jakim jest życie ludzkie, w tym życie rozwijające się w fazie prenatalnej, nie może być różnicowana. Brak jest bowiem dostatecznie precyzyjnych i uzasadnionych kryteriów pozwalających na dokonanie takiego zróżnicowania w zależności od fazy rozwojowej ludzkiego życia. Od momentu powstania życie ludzkie staje się*

więc wartością chronioną konstytucyjnie. Dotyczy to także fazy prenatalnej” – tak Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 28 maja 1997 r. (K 26/96).

2. zasada zaufania obywateli do państwa. *„Zasada ta wymaga, by nie stanowić norm prawnych, które nakazywałyby obciążenie obywateli bez jednoczesnego wprowadzenia zasad postępowania odpowiednio jasnych, umożliwiających dochodzenie przez obywateli swoich praw”* – tak Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 8 grudnia 1992 r. (K 3/92).
3. zasada ochrony praw nabytych. Należy ją odnieść do ochrony praw słusznie nabytych. *„(...) trzeba przede wszystkim stwierdzić, że prawodawca może nowelizować prawo, także na niekorzyść obywateli, jeżeli odbywa się to w zgodzie z konstytucją. Stwierdzenie to jest konieczne zwłaszcza w sytuacji dokonywania zmian prawa w okresie przechodzenia od ustroju opartego na systemie planowania centralnego do systemu rynkowego. Bez tego bowiem niemożliwe byłyby zmiany przestarzałych i nie przystających do nowej rzeczywistości przepisów prawa. A zatem sama nowelizacja przepisów, nawet wówczas, gdy pogarsza sytuację obywatela, nie może być podstawą do twierdzenia, że została naruszona zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. W bogatym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego z tego zakresu wskazywano zawsze na konkretne uchybienie uzasadniające twierdzenie o naruszeniu owej zasady. Najczęściej chodziło tu o naruszenie procedur legislacyjnych, działanie prawa wstecz, brak odpowiedniego okresu dostosowawczego, czy naruszenie zasady ochrony praw słusznie nabytych. W rozpatrywanej sprawie czynniki te nie występują. Nie można zwłaszcza zgodzić się z Wnioskodawcą, że obniżenie zasiłku chorobowego stanowi naruszenie zasady praw nabytych. Prawo do zasiłku nie zostało bowiem naruszone. Zmianie uległa jedynie wysokość zasiłku w niektórych przypadkach na korzyść pracowników, w innych na niekorzyść. Zmiany te mieszczą się zarówno w pojęciu demokratycznego państwa prawnego, jak i w zasadzie sprawiedliwości społecznej (...)”* – tak Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 19 listopada 1996 r. (K 7/95). Zasada ochrony praw nabytych chroni prawa publiczne i prywatne, ale nie

chroni Skarbu Państwa jako podmiotu stosunków prywatnoprawnych. Chroni prawa nabyte na podstawie indywidualnego aktu oraz na podstawie ustawy, jak również ekspektatywy maksymalnie ukształtowane, czyli sytuacje, w których prawo nie zostało jeszcze nabyte, jednakże spełnione zostały konieczne przesłanki do nabycia tego prawa.

4. zasada niedziałania prawa wstecz (zakaz retroakcji prawa). *„Wynikająca z zasady państwa prawnego zasada zaufania obywatela do państwa wymaga - zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego - by nie stanowić norm prawnych, które nakazywałyby stosować nowo ustanowione normy prawne do zdarzeń (rozumianych sensu largo), które miały miejsce przed wejściem w życie nowo ustanowionych norm prawnych i z którymi prawo nie wiązało dotąd skutków prawnych normami tymi przewidzianych”* – tak Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 22 sierpnia 1990 r. (K 7/90). Zasada ta nie ma jednak charakteru absolutnego: *„Po ustaleniu tych okoliczności Trybunał Konstytucyjny przystąpił do analizy art. 3 zaskarżonej ustawy. Jego stylizacja językowa jest myląca. W przepisie tym bowiem zachowano pozory konstytucyjności, stanowiąc że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a zatem - 24 grudnia. Gdyby treść zaskarżonego art. 3 do tego się ograniczała, zasada niedziałania prawa wstecz nie byłaby naruszona; ustawa zmieniająca ustawę - Prawo budżetowe i ustawę - Prawo energetyczne weszłaby w życie z poszanowaniem Konstytucji i art. 4 ustawy o wydawaniu Dziennika Ustaw..., w najwcześniejszym możliwym terminie, tj. 24 grudnia 1997 r. O sprzeczności z Konstytucją decyduje druga część zaskarżonego art. 3, w której przewidziano wejście w życie „z mocą od 5 grudnia”. Nabranie przez akt prawny mocy, o której traktuje druga część przepisu, nie jest jednak niczym innym jak jego wejściem w życie. Ustawa nie może wejść w życie i nie posiadać mocy obowiązującej, nie może też posiadać mocy obowiązującej przed wejściem w życie. Zawarte w art. 3 ustawy sformułowanie, iż wchodzi ona w życie z dniem ogłoszenia, choć odpowiada prawu, nie konwaliduje zasadniczej wadliwości przepisu, jaką było nadanie mocy obowiązującej w okresie poprzedzającym ogłoszenie ustawy. Można*

wręcz powiedzieć, że wynikające z art. 3 zestawienie daty wejścia w życie (24 grudnia) z dniem nabrania mocy przez ustawę (5 grudnia) czyni jeszcze bardziej wyrazistym fakt, że założono jej wsteczne działanie. Konsekwencją przyjętego sformułowania stało się objęcie skutkiem zaskarżonej ustawy okresu poprzedzającego 24 grudnia, co nie jest niczym innym jak nadaniem jej mocy wstecznej. Wprawdzie zakaz nieretroakcji nie ma charakteru absolutnego i w zupełnie wyjątkowych sytuacjach moc wsteczna przepisowi mogłaby być nadana (por. orzeczenie z dnia 20 grudnia 1994 r. K. 8/94 OTK 1994/II poz. 43 str. 159), jednakże w badanym wypadku Trybunał nie dopatrywał się takich wyjątkowych okoliczności, które usprawiedliwiałyby odstępianie od podstawowej przeciwz zasady państwa prawnego, jaką jest zasada niedziałania prawa wstecz” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 30 marca 1999 r. (K 5/98). „Zakaz stanowienia przepisów z mocą wsteczną może się odnosić wyłącznie do przepisów ograniczających prawa lub zwiększających zobowiązania. (...). Wobec tego retroaktywne przepisy można uznać za konstytucyjne, jeżeli poprawiają one sytuację prawną niektórych adresatów danej normy prawnej i zarazem nie pogarszają sytuacji prawnej pozostałych adresatów tej normy (...)” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 19 listopada 2008 r. (Kp 2/08).

5. zasada dostatecznej określoności, czyli stosowania przepisów jasnych, zrozumiałych dla obywateli, niebudzących wątpliwości w zakresie ich wykładni i zastosowania. „Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejedności w stosowaniu prawa. Pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności winno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą się niewystarczające. Z reguły niejasność przepisu powodująca jego niekonstytucyjność musi mieć charakter „kwalifikowany”, przez wystąpienie określonych dodatkowych okoliczności

z nią związanych, które nie mają miejsca w każdym przypadku wątpliwości co do rozumienia określonego przepisu. Dlatego tylko daleko idące, istotne rozbieżności interpretacyjne albo już występujące w praktyce, albo - jak to ma miejsce w przypadku kontroli prewencyjnej - takie, których z bardzo wysokim prawdopodobieństwem można się spodziewać w przyszłości, mogą być podstawą stwierdzenia niezgodności z Konstytucją określonego przepisu prawa. Ponadto skutki tych rozbieżności muszą być istotne dla adresatów i wynikać z niejednolitego stosowania lub niepewności co do sposobu stosowania. Dotykać one winny prawnie chronionych interesów adresatów norm prawnych i występować w pewnym nasileniu” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 3 grudnia 2002 r. (P 13/02).

6. zakaz stanowienia aktów normatywnych niezgodnych aktami wyższego rzędu oraz nakaz działania wyłącznie w granicach prawem określonej kompetencji.
7. zasada domniemania niewinności.
8. zasada proporcjonalności (zakaz nadmiernej ingerencji). *„Trybunał Konstytucyjny uważa, także ze względu na sygnalizowane wątpliwości, że zarzut naruszenia zasady proporcjonalności można uznać za udowodniony w sytuacji, gdy z punktu widzenia reguł kultury prawnej i zasad racjonalności ingerencja prawodawcza była nadmierna w stosunku do zamierzonych celów, albo też owe cele pozostawały poza legitymowanym w ustroju demokratycznym dopuszczalnym zakresem działania władzy. Stwierdzenie naruszenia zasady proporcjonalności nie może polegać na opowiedzeniu się przez Trybunał Konstytucyjny po jednej ze stron w sporze o zasadność konkretnej regulacji. Tego rodzaju ocena może natomiast zostać sformułowana w sytuacji, w której zasady racjonalności i standardy kultury prawnej pozwalają na jednoznaczne uznanie ingerencji prawodawczej za nadmierną. W przedmiotowej sprawie brak podstaw do stwierdzenia naruszenia zasady proporcjonalności” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 18 lutego 2003 r. (K 24/02). „(...) przyczyny braku proporcjonalności kwestionowanych norm mówiących o wygaśnięciu*

mandatu za uchybienie terminowości złożenia oświadczenia majątkowego, a więc: surowość sankcji w zestawieniu z wagą uchybienia przy braku uszczerbku dla założonego celu składania oświadczeń majątkowych; niekonieczność sankcji w zestawieniu z celem składania oświadczeń; nieadekwatność długotrwałej procedury wygaszania mandatu w zestawieniu z brakiem przesłanek weryfikacji przyczyn i wagi uchybienia w tym postępowaniu; waga dobra poświęconego (ograniczenie biernego i czynnego prawa wyborczego przez pozbawienie wyborów skutku, rezygnacja z zasady trwałości mandatu pochodzącego z wyborów przez społeczność lokalną, co powinno doznawać ochrony wynikającej z zasady pomocniczości) - wskazują na naruszenie obu wskazanych wzorców konstytucyjnych, tj. art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 marca 2007 r. (K 8/07).

9. reguła przyzwoitej legislacji i zasada odpowiedniej *vacatio legis* oraz zasada racjonalności ustawodawcy. *„Zasady te - stanowiące przejaw ogólnej zasady zaufania obywatela do państwa wyrażają się m.in. obowiązkiem ustawodawcy do ustanawiania „odpowiedniej” vacatio legis (...) oraz do należytego formułowania przepisów przejściowych. W demokratycznym państwie prawnym stanowienie i stosowanie prawa nie może być pułapką dla obywatela, a obywatel powinien mieć możliwość układania swoich spraw w zaufaniu, iż nie naraża się na niekorzystne skutki prawne swoich decyzji i działań niemożliwe do przewidzenia w chwili podejmowania tych decyzji i działań. (...). Gdy chodzi o legislację podatkową, to w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazywano już, iż nie jest, w zasadzie, dopuszczalne dokonywanie zmian obciążeń podatkowych w ciągu roku (orzeczenie z 29 marca 1994 r. K. 13/93 (...), zmiany takie, gdy chodzi o obecne ukształtowanie podatku dochodowego od osób fizycznych, powinny wchodzić w życie przynajmniej na miesiąc przed końcem poprzedniego roku podatkowego (...). Nie są to wprowadzić wymagania o bezwzględnie wiążącym charakterze, ale odstąpienie od nich dopuszczalne jest tylko, gdy przemawiają za tym uzasadnione argumenty prawne. (...) Trybunał Konstytucyjny uważa, że klauzula demokratycznego*

państwa prawnego i wynikająca z niej zasada zaufania obywatela do państwa nakładają na ustawodawcę obowiązek takiego formułowania nowych przepisów podatkowych, które szanuje tzw. interesy w toku, a więc przedsięwzięcia gospodarcze i finansowe rozpoczęte pod rządem przepisów poprzednich. Obowiązek uwzględnienia interesów w toku może być oczywiście relatywizowany powołaniem się na ogólny argument ryzyka gospodarczego, które odnosi się także do zmian stanu prawnego. Obowiązkowi temu należy jednak przypisać bardziej kategorię charakter w tych wszystkich sytuacjach, w których ustawodawca wyznaczył pewien okres czasu, w którym miało być możliwe prowadzenie interesów według z góry ustalonych zasad czy reguł gry. W takim bowiem wypadku ustawodawcę wiąże zasada zaufania obywatela do państwa (czy - mówiąc bardziej poprawnie - zasada lojalności państwa wobec obywatela): jeżeli w przepisie prawa zapewniono obywatela, że przez pewien czas obowiązywać go będą pewne reguły, a obywatel - kierując się tym zapewnieniem - rozpoczął konkretne działania, to reguły tych nie można już zmieniać na niekorzyść obywatela. Zawsze jednak spełnione równocześnie być muszą trzy przesłanki: 1) przepisy prawa muszą wyznaczać pewien horyzont czasowy dla realizowania określonych przedsięwzięć (w prawie podatkowym horyzont ten musi przekraczać okres roku podatkowego); 2) przedsięwzięcie to - ze swej natury - musi mieć charakter rozłożony w czasie i nie może się zrealizować w wyniku jednorazowego zdarzenia gospodarczego; 3) obywatel musi faktycznie rozpocząć określone przedsięwzięcie w okresie obowiązywania owych przepisów” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 listopada 1997 r. (K 26/97). „Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że powołane (...) przepisy zostały uchwalone z naruszeniem art. 2 Konstytucji i wynikającej zeń zasady zaufania do państwa i prawa oraz zasady przyzwoitej legislacji (...). W sposób oczywisty sprzeczne z powyższymi zasadami było zakreślenie adresatom prawa takiego terminu wykonania nałożonego na nich obowiązku, w którym spełnienie go byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 grudnia 2008 r. (P 16/08). „(...) Słuszność ma Prokurator Generalny sugerujący naruszenie

zasady adekwatności rozwiązań ustawodawczych do zakładanego celu regulacji. Trybunał Konstytucyjny wskazywał już, że ustawodawca powinien tak kształtować normy prawne, aby stanowiły one najskuteczniejszy środek do osiągnięcia założonego celu działalności prawodawczej. Wybór środków służących realizacji obranego przez prawodawcę celu powinien być dokonany zgodnie z założeniami racjonalnego tworzenia prawa. W szczególności zaś ustawodawca powinien dokonać oceny skutków ubocznych, jakie przyniesie ze sobą zamierzona regulacja z wartością celu, do którego zmierza (...). Istotnie celem noweli z 2001 r. było uzależnienie dochodów komorników od realnie wyegzekwowanych świadczeń, co służyć miało skuteczności i efektywności egzekucji. Trzeba przy tym zauważyć, że celem istnienia wyposażonego we władcze uprawnienia „aparatu egzekucyjnego” jest zaspokajanie roszczeń wierzycieli, których dłużnicy ociągają się z wywiązaniem się ze zobowiązań. Niemniej dłużnicy ci na każdym etapie postępowania winni być motywowani do dobrowolnego i pełnego zaspokojenia wierzycieli. Z tego zatem punktu widzenia regulacja zawarta w art. 49 zd. 2 i 3 jest podwójnie nieadekwatna do celów regulacji: po pierwsze nie zachęca komorników do podejmowania możliwie szybko wysiłku, skoro opłata stosunkowa może zostać pobrana również w razie niewyegzekwowania należności (zawsze istnieje jednak szansa, że dłużnik ureguluje zobowiązanie, wierzyciel wniesie o umorzenie postępowania, a komornik, który nie podjął żadnych specjalnych działań, i tak pobierze pełną opłatę stosunkową), po wtóre zaś zniechęca dłużników do dobrowolnego (choć trzeba przyznać, że spóźnionego - skoro sprawa dojrzała do egzekucji) regulowania zobowiązań (w związku z faktem, że opłata stosunkowa zostanie pobrana bez względu na spełnienie świadczenia i umorzenie postępowania). Można wręcz uznać, że ustawodawca nakłada swoistą sankcję na dłużnika, który - choć z opóźnieniem - jednak wywiązuje się ze swych zobowiązań. O ile bowiem opłata stosunkowa mogłaby być poczytywana za swoistą „karę finansową”, nakładaną na dłużnika, po przeprowadzeniu skutecznej egzekucji z jego majątku, o tyle ta sama opłata nakładana na niego, gdy już dobrowolnie uregulował swe zobowiązania (w związku z czym wierzyciel wniósł o umorzenie

postępowania), staje się *sui generis* sankcją za zachowanie pożądane i zgodne z wymogami prawa oraz interesem wierzyciela. W związku z powyższym art. 49 zd. 2 i 3 musi zostać uznany za sprzeczny z art. 2 Konstytucji” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 maja 2005 r. (P 6/04).

10. zasada praworządności (art. 7 konstytucji: „*Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa*”). Zgodnie z tą zasadą dla obywatela dozwolone jest wszystko to co nie jest zabronione. Natomiast w przypadku organów władzy publicznej – tylko to jest dozwolone, co zostało wskazane przez przepisy prawa (zasada legalizmu). „*Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego z konstytucyjnej zasady legalności jak również z zasady demokratycznego państwa prawa wynika jednoznaczny wniosek, że w przypadku, gdy normy prawne nie przewidują wyraźnie kompetencji organu państwowego, kompetencji tej nie wolno domniemywać i w oparciu o inną rodzajowo kompetencję przypisywać ustawodawcy zamiaru, którego nie wyraził*” – tak Trybunał Konstytucyjny w uchwale z 10 maja 1994 r. (W 7/94). Jest to tzw. praworządność formalna. Praworządność występuje również w aspekcie materialnym i oznacza, że samo prawo powinno odzwierciedlać określone wartości takie jak zasada równości wobec prawa czy sprawiedliwości społecznej (tak B. Banaszak).

4) zasada społeczeństwa obywatelskiego (oraz zasada sprawiedliwości społecznej). „*Spółeczeństwo obywatelskie to społeczeństwo pluralistyczne, w którym każdy ma możliwość działania w wybranych przez siebie organizacjach i strukturach, służących realizowaniu jego podmiotowości jako obywatela, pracownika czy mieszkańca*” – tak L. Garlicki. „*(...) Natomiast zawarte w (...) przepisach „operacyjne” dyrektywy dla polityki państwa i ustawodawstwa, a także szczegółowe „gwarancje” dla obywateli muszą być interpretowane w taki sposób, aby ich realizacja nie kolidowała z urzeczywistnieniem innych wartości konstytuujących sprawiedliwość społeczną i demokratyczne państwo prawne. W szerokim katalogu tych wartości mieści się tworzenie warunków zdrowego i stabilnego rozwoju gospodarczego,*

równowaga budżetowa, a także prawo obywateli i ich wybranych przedstawicieli do ustalania - i korygowania pod wpływem okoliczności - aktualnych kierunków i priorytetów polityki społecznej oraz gospodarczej na drodze odpowiednich procedur demokratycznych. To zaś nie pozwala na rozumienie dziś przepisów konstytucyjnych sformułowanych w poprzednim ustroju jako szczegółowego, „konkurencyjnego” programu tej polityki” – tak Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 25 lutego 1997 r. (K 21/95). „Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, nieopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli. Wysłowiona w preambule sprawiedliwość stała się obok innych tamże powołanych wartości jedną z zasad, które wszyscy mają mieć „za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”. Poszanowanie tych zasad i wartości jest również obowiązkiem legislatury. W tym kontekście (w zestawieniu art. 1 i art. 2 Konstytucji) chodzi przede wszystkim o zasadę sprawiedliwości pojmowaną jako czynnik prowadzący do słusznego lub inaczej sprawiedliwego wyważenia interesu ogółu (dobra wspólnego) i interesów jednostki” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 kwietnia 2000 r. (K 8/98).

- 5) zasada podziału władz (art. 10 konstytucji: „Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały”). „Wymóg „rozdzielenia” władz oznacza m.in., iż każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialnie odpowiadające ich istocie, a co więcej - każda z trzech władz powinna zachowywać pewne minimum wyłączności kompetencyjnej stanowiącej o zachowaniu tej istoty. Tylko jednak wobec władzy sądowniczej „rozdzielenie” oznacza zarazem „separację”, gdyż do istoty wymiaru sprawiedliwości należy, by sprawowany on był wyłącznie przez sądy, a pozostałe władze nie mogły ingerować w te działania czy w nich uczestniczyć (...)” – tak Trybunał

Konstytucyjny w orzeczeniu z 21 listopada 1994 r. (K 6/94). „(...) Z zasady podziału władz wynika, iż władze ustawodawcza, wykonawcza i sędziowska są rozdzielone, a nadto, iż musi między nimi panować równowaga oraz, że muszą one między sobą współpracować. Zasada ta nie ma znaczenia czysto organizacyjnego. Celem zasady podziału władz m.in. jest ochrona praw człowieka przez uniemożliwienie nadużywania władzy przez którykolwiek ze sprawujących ją organów” - tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 9 listopada 1993 r. (K 11/93).

6) zasada społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 konstytucji: „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”). „Nie ma wątpliwości, że ustrojodawca traktuje wymienione w art. 20 Konstytucji wartości kompleksowo i komplementarnie. Kompleksowo, bo ujmuje je jako całość i żadnej z nich nie wyróżnia. Komplementarnie, bo wartości te powiązane są ze sobą w ten sposób, że mogą się wzajemnie wspierać, jak i ograniczać. Zatem badając zgodność działań prawodawcy z art. 20 Konstytucji nie wystarczy wskazać na naruszenie którejkolwiek z wymienionych w tym artykule wartości (zdaniem wnioskodawcy - zasady gospodarki rynkowej), trzeba jeszcze ustalić, czy i w jakim zakresie naruszenie takie nie nastąpiło ze względu na pozostałe wartości w celu zachowania koniecznej między nimi równowagi” – tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 30 stycznia 2001 r. (K 17/00).

7) zasada przyrodzonej godności człowieka (art. 30 konstytucji: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”). W tym zakresie Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji przepis rozporządzenia w zakresie, w jakim zobowiązuje do uwidocznienia w zaświadczeniu lekarskim numeru statystycznego choroby, ponieważ ustanawia ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich, zastrzeżone do

wyłącznie ustawowej (wyrok z 19 maja 1998 r., U 5/97); za niezgodny z art. 31 ust. 1 oraz art. 2 konstytucji art. 203 §1 i 2 w zw. z §3 k.p.k. w zakresie, w jakim nie stwarza wystarczających gwarancji procesowych zapewniających sądową weryfikację zgłoszonej przez biegłych konieczności połączenia badania psychiatrycznego oskarżonego z obserwacją w zakładzie leczniczym oraz w zakresie, w jakim nie wskazuje maksymalnego czasu trwania obserwacji psychiatrycznej w zakładzie leczniczym (wyrok z 10 lipca 2007 r., SK 50/06).

8) hierarchiczny system źródeł prawa. Zgodnie z art. 87 konstytucji, źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego. Hierarchia źródeł prawa zakłada, iż:

1. Konstytucja jest najwyższym źródłem prawa.
2. Prymat ustawy i jej wyłączność (konieczność uregulowania danych kwestii w ustawie).
3. Obowiązuje zamknięty system źródeł prawa.
4. Rozporządzenia mogą wydawać tylko te organy, którym konstytucja nadała taką kompetencję (prezydent, Rada Ministrów, Prezes Rady Ministrów, ministrowi kierujący określonymi działami administracji rządowej oraz przewodniczący komitetów określonych w ustawach, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Jest to wyliczenie enumeratywne. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. Organ upoważniony do wydania rozporządzenia nie może przekazać swoich kompetencji, o których mowa powyżej innemu organowi (art. 92 konstytucji).
5. Akty prawa wewnętrznego nie mogą dotyczyć sytuacji obywatela. Zgodnie z art. 93 konstytucji uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenia Prezesa

Rady Ministrów i ministrów mają charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjnie podległe organowi wydającemu te akty. Zarządzenia są wydawane tylko na podstawie ustawy. Nie mogą one stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów. Uchwały i zarządzenia podlegają kontroli co do ich zgodności z powszechnie obowiązującym prawem.

6. Akty normatywne niższego rzędu muszą być zgodne z aktami wyższego rzędu. Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową. Jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami (art. 91 konstytucji).
7. Organy samorządu terytorialnego oraz terenowe organy administracji rządowej, na podstawie i w granicach upoważnień zawartych w ustawie, ustanawiają akty prawa miejscowego obowiązujące na obszarze działania tych organów. Zasady i tryb wydawania aktów prawa miejscowego określa ustawa (art. 94 konstytucji).

Najnowsze orzeczenia TK¹:

Wyrok z 11 października 2016 r. (SK 24/15) - Zasady zatrzymania prawa jazdy.

Art. 102 ust. 1 pkt 4 i ust. 1c ustawy z 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami w związku z art. 135 ust. 1 pkt 1a lit. a ustawy z 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym:

¹ Źródło – <http://trybunal.gov.pl/>

a) w zakresie, w jakim przewiduje stosowanie wobec tej samej osoby, za ten sam czyn, sankcji administracyjnej w postaci zatrzymania prawa jazdy i odpowiedzialności prawnokarnej za wykroczenie, jest zgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego 22 listopada 1984 r. w Strasburgu i art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r.

b) w zakresie, w jakim nie przewiduje sytuacji usprawiedliwiających – ze względu na stan wyższej konieczności – kierowanie pojazdem z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym, jest niezgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

„Nakładanie w ramach dwóch różnych postępowań (karnego i administracyjnego) za ten sam czyn (tj. za przekroczenie prędkości dopuszczalnej o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym) dwóch różnych sankcji (czasowego zatrzymania prawa jazdy oraz grzywny) nie narusza zasady, że nie można orzekać dwa razy w tej samej sprawie. Niezgodne z konstytucją są zaskarżone przepisy w zakresie, w jakim nie przewidują sytuacji usprawiedliwiających kierowanie pojazdem z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym wówczas, gdy zachodzi stan wyższej konieczności – stwierdził Trybunał Konstytucyjny. (...).

Wnioskodawcy zarzucili zakwestionowanym przepisom, że naruszają zasadę *ne bis in idem* zakazującą ponownego karania w tej samej sprawie, gdyż przewidują nakładanie w ramach dwóch różnych postępowań (karnego i administracyjnego) za ten sam czyn (przekroczenie prędkości dopuszczalnej o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym) dwóch różnych sankcji (czasowego zatrzymania prawa jazdy oraz grzywny).

Trybunał Konstytucyjny stwierdził jednak, że zasada *ne bis in idem* nie została naruszona, gdyż zatrzymanie prawa jazdy w tym przypadku nie jest sankcją karną, lecz administracyjną. Przewidują ją przepisy prawa administracyjnego za naruszenie zakazu administracyjnego ograniczającego prędkość poruszania się pojazdem mechanicznym na obszarze zabudowanym. Zatrzymanie prawa jazdy realizuje przede

wszystkim funkcję prewencyjną, ma działać odstrasżająco na kierowców, zniechęcając ich do nadmiernego przekraczania dozwolonej prędkości. Tego rodzaju działanie jest charakterystyczne dla sankcji administracyjnej, która nie jest odpłatą za popełniony czyn, lecz środkiem służącym zapewnieniu realizacji wykonawczo-zarządzających zadań administracji. O karnym charakterze tej sankcji nie przesądza ani dolegliwość, która jest kategorią względną, zależną od sytuacji, w jakiej znajduje się dana osoba, ani jej podobieństwo do środka karnego w postaci czasowego zakazu prowadzenia pojazdów. Ta sama co do istoty sankcja może być bowiem stosowana w ramach różnych reżimów odpowiedzialności prawnej.

Drugi zarzut zgłoszony przez wnioskodawców dotyczył braku odpowiednich gwarancji procesowych w razie zatrzymania prawa jazdy decyzją starosty za przekroczenie dozwolonej prędkości ponad 50 km/h. Podnoszono, że nie ma prawnych możliwości uwzględnienia w ramach tak ukształtowanej procedury elementów o charakterze subiektywnym, takich jak stopień zawinienia, społeczna szkodliwość, okoliczności sprawy. Zdaniem Trybunału, tego rodzaju okoliczności nie usprawiedliwiają znacznego przekraczania przez kierowcę dopuszczalnej prędkości na obszarze zabudowanym. Wnioskodawcy wskazali również na możliwość wystąpienia błędów przy pomiarze prędkości i tym samym ryzyko zatrzymania prawa jazdy w sytuacji, gdy prędkość w rzeczywistości nie została przekroczona. TK stwierdził jednak, że tego rodzaju okoliczności powinny być podnoszone i uwzględnione w ramach postępowania administracyjnego. Zarówno na etapie wydawania decyzji przez starostę, jak i na etapie jej kontroli przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze (dalej – SKO), a następnie przez sąd administracyjny może zostać podniesiony, zweryfikowany i ewentualnie uwzględniony zarzut błędnego pomiaru prędkości. Wykazanie błędnego pomiaru prędkości jest możliwe również w postępowaniu przed sądem karnym, czego skutkiem może być nawet uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu wykroczenia polegającego na przekroczeniu dozwolonej prędkości. To z kolei umożliwia wznowienie postępowania administracyjnego zakończonego ostateczną decyzją o zatrzymaniu prawa jazdy, bowiem ustalenie, że pomiar prędkości został błędnie dokonany jest nową okolicznością faktyczną istotną dla tej sprawy.

Niezgodność z konstytucją została orzeczona w niniejszej sprawie jedynie w zakresie, w jakim zaskarżona regulacja prawna nie przewiduje sytuacji usprawiedliwiających kierowanie pojazdem z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym wówczas, gdy zachodzi stan wyższej konieczności. Trybunał Konstytucyjny uznał, że w tym zakresie kwestionowane przepisy są niezgodne z art. 2 i art. 45 ust. 1 konstytucji. Brakuje bowiem w ustawie wyraźnego wskazania, że prawo jazdy nie zostanie zatrzymane osobie prowadzącej pojazd na obszarze zabudowanym z przekroczeniem dozwolonej prędkości, jeśli działała ona w celu zapobieżenia czy ograniczenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, którego to niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone w postaci bezpieczeństwa na drodze nie przedstawia wartości oczywiście większej niż dobro ratowane. W prawie administracyjnym – podobnie jak ma to miejsce w prawie karnym i prawie wykroczeń – powinien być uwzględniany przypadek kolizji dóbr, wartości i interesów usprawiedliwiający niezastosowanie się przez jednostkę do nakazów i zakazów ustanowionych przepisami prawa, których naruszenie jest sankcjonowane przez prawo. Stan wyższej konieczności, o którym tu mowa nie może być jednak rozumiany szeroko ani utożsamiany ze „szczególnie uzasadnionymi przypadkami”. Zatrzymanie prawa jazdy za przekroczenie na obszarze zabudowanym prędkości dopuszczalnej o więcej niż 50 km/h służy poprawie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a tym samym zwiększeniu ochrony życia i zdrowia uczestników tego ruchu. To oznacza, że powołanie się na stan wyższej konieczności uzasadniający odstąpienie od zatrzymania prawa jazdy osobie, która nadmiernie przekroczyła prędkość, powinno być zastrzeżone przez ustawodawcę tylko dla takiej sytuacji, gdy owo przekroczenie prędkości usprawiedliwione jest potrzebą ratowania życia i zdrowia. Niebezpieczeństwo grożące życiu i zdrowiu osoby kierującej pojazdem, osoby przewożonej lub jakiegokolwiek innej osoby musi mieć przy tym charakter bezpośredni i aktualny, a zatem musi realnie istnieć w czasie jazdy z nadmierną prędkością. Organ stosujący sankcję administracyjną w postaci zatrzymania prawa jazdy, jak również organ kontrolujący zasadność podjęcia tej decyzji, powinny mieć prawną możliwość rozważenia wszystkich okoliczności składających się na sytuację stanu wyższej konieczności i w razie stwierdzenia ich

wystąpienia – możliwość odstąpienia od wymierzenia sankcji z jednoczesnym przytoczeniem powodów wydania decyzji takiej treści w uzasadnieniu decyzji.”²

Wyrok z 27 września 2016 r. (SK 11/14) - Zasady skreślenia z listy aplikantów adwokackich.

Art. 79 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (w zakresie, w jakim umożliwia skreślenie z listy aplikantów wyłącznie na podstawie negatywnego wyniku kolokwium rocznego) jest zgodny z art. 70 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

„Skarga konstytucyjna dotyczyła aplikanta adwokackiego, który w trakcie pierwszego roku aplikacji dwukrotnie – w terminie zasadniczym i poprawkowym – uzyskał negatywną ocenę z kolokwium rocznego. W wyniku tego okręgowa rada adwokacka zdecydowała o skreśleniu go z listy aplikantów adwokackich z uwagi na nieprzydatność do wykonywania zawodu adwokata. Zdaniem skarżącego, skreślenie z listy aplikantów wyłącznie na podstawie negatywnego wyniku kolokwium rocznego stanowi nieproporcjonalne ograniczenie wolności wykonywania zawodu (art. 65 ust. 1 konstytucji) oraz wolności nauki (art. 70 ust. 1 konstytucji). Zarzucał również, że sformułowanie „nieprzydatny do wykonywania zawodu adwokata” jest nieprecyzyjne i narusza przez to zasadę określoności i zrozumiałości przepisów prawnych.

Trybunał Konstytucyjny nie podzielił argumentacji skarżącego. Specyfika wykonywania zawodu zaufania publicznego wiąże się z ochroną dóbr o szczególnym charakterze (np. życia, zdrowia, wolności, godności, dobrego imienia). Aplikacja adwokacka jest ostatnim etapem przygotowania do wykonywania tego rodzaju zawodu przed rozpoczęciem jego samodzielnego wykonywania. Jest to okres mający umożliwić uzyskanie specjalistycznej wiedzy, ale także zdobycie umiejętności praktycznych oraz rozwinięcie cech osobistych pozwalających na wykonywanie zawodu adwokata zgodnie z zasadami etyki zawodowej.

² Źródło: <http://trybunal.gov.pl/rozprawy/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/9388-zasady-zatrzymania-prawa-jazdy/>

Organy samorządu adwokackiego są zobowiązane do takiego ukształtowania zasad odbywania aplikacji, aby stworzyć warunki właściwego przygotowania zawodowego. Musi się z tym wiązać ocena predyspozycji aplikantów oraz eliminowanie z tego grona osób, które nie będą w stanie podołać wymaganiom stawianym adwokatom. Selektywny charakter aplikacji powinien uwzględniać kryterium należytego wykonywania zawodu. Nie każdy bowiem zamierzający wykonywać zawód adwokata musi ostatecznie osiągnąć ten cel.

Konstytucyjne gwarancje prawa do nauki (art. 70 ust. 1 konstytucji) odnoszą się do warunków przystąpienia do aplikacji oraz jej odbywania. Muszą opierać się m.in. na zasadach, które nie będą arbitralne czy dyskryminujące, ale umożliwią zdobywanie uprawnień stosownie do umiejętności i osobistych predyspozycji. Gwarancje te nie wykluczają wszakże istnienia mechanizmów oceny aplikantów. Nakazują przeprowadzanie ocen z uwzględnieniem indywidualnych osiągnięć aplikantów i ich zdolności przydatnych do wykonywania zawodu adwokata.

Uprawnienie do usuwania z listy aplikantów osób, które nie mają odpowiedniego poziomu wiedzy i praktycznych umiejętności jej wykorzystania oraz nie przestrzegają wartości etycznych jest konieczne do tego, aby adwokatami stawały się osoby dające rękojmię należytego wykonywania tego zawodu. Możliwość dokonywania selekcji aplikantów jest przydatna do tego, aby już na etapie kształcenia wykluczać z tego grona osoby, które nie są w stanie sprostać wysokim wymaganiom stawianym adwokatom. Jednocześnie skreślenie z listy aplikantów nie skutkuje przy tym całkowitym zamknięciem możliwości kształcenia i doskonalenia umiejętności niezbędnych do wykonywania innego kwalifikowanego zawodu prawnika, w tym także jednego z zawodów zaufania publicznego (np. radcy prawnego czy notariusza).

Trybunał stwierdził, że badany przepis Prawa o adwokaturze nie wykazuje ponadprzeciętnych rozbieżności w zakresie jego sądowego stosowania. Nie był również przedmiotem uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego wyjaśniającej

jego treść. Nie było zatem podstaw do stwierdzenia, że jest to przepis niejasny w stopniu uzasadniającym potrzebę uznania jego niekonstytucyjności.”³

Wyrok z 19 lipca 2016 r. (Kp 3/15) - Dekret warszawski - zasady zwrotu nieruchomości

Art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, w części dotyczącej dodawanego do ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami art. 214a, w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy:

a) jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 oraz z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) nie jest niezgodny z art. 21 ust. 2 Konstytucji.

Art. 1 pkt 3 ustawy z 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, w części dotyczącej dodawanego do ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami art. 214b, w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

„(...) Stwierdzając konstytucyjność przewidzianej w art. 214a pkt 1 u.g.n. odmowy zwrotu nieruchomości przeznaczonych na cel publiczny wskazany w art. 6 u.g.n., TK przypomniał, że wykonywanie zadań publicznych przez administrację państwową i samorządową jest obligatoryjne. Skoro cele publiczne wskazane w art. 6 u.g.n. uzasadniają pozbawienie prawa własności nieruchomości (art. 21 ust. 2 konstytucji), to – tym bardziej – mogą stanowić podstawę nieuwzględnienia roszczenia o ustanowienie użytkownika wieczystego. Skrajnie nieracjonalne byłoby przyznawanie prawa rzeczowego po to, by następnie wszczynać właściwą procedurę wywłaszczeniową. Trybunał uznał więc, że realizacja celu publicznego – w świetle art. 31 ust. 3

³ Źródło: <http://trybunal.gov.pl/rozprawy/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/9370-zasady-skreslania-z-listy-aplikantow-advokackich/>

konstytucji – może uzasadniać odmowę ustanowienia użytkowania wieczystego gruntu na rzecz byłego właściciela, co nie oznacza, że w każdym konkretnym przypadku odmowa okaże się uzasadniona. W oderwaniu od okoliczności konkretnego przypadku nie można ocenić, czy dany cel publiczny udałoby się zrealizować bez wykorzystania nieruchomości „dekretowej”. Choć teoretycznie także osoba prywatna (fizyczna lub prawna) może akceptować prowadzenie na jej gruncie działalności służącej użyteczności publicznej (np. przedszkola czy placu zabaw), nie ma żadnych podstaw prawnych, by oczekiwać od niej takiej altruistycznej postawy. W konsekwencji, ustanowienie użytkowania wieczystego dla byłego właściciela gruntu w praktyce niemal zawsze prowadzi do zakończenia prowadzonej tam wcześniej działalności służącej zaspokajaniu zbiorowych potrzeb wspólnoty. TK podkreślił, że spełnienie wszystkich przesłanek: cel publiczny, przydatność i niezbędność konkretnej nieruchomości dla jego realizacji, w każdym przypadku odmowy uwzględnienia wniosku dekretowego, są poddane kontroli sądowej, co przesądza o zachowaniu standardu konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że jeśli władze publiczne dokonały w przeszłości rozporządzenia nieruchomością, przejętą na podstawie dekretu, na rzecz osoby trzeciej (art. 214a pkt 2 u.g.n.), to uwzględnieniu roszczenia restytucyjnego byłego właściciela nieruchomości sprzeciwia się nie tylko niemożliwość prawna ustanowienie użytkowania wieczystego, ale także aksjologia (wartości) konstytucji. Uczynienie zadość roszczeniu dekretowemu wymagałoby bowiem pozbawienia praw innej osoby, nabytych w dobrej wierze zwykle kilkadziesiąt lat temu. (...)

W art. 214a pkt 3 u.g.n. jako podstawę odmowy ustanowienia na rzecz poprzedniego właściciela użytkowania wieczystego gruntu ustawodawca wskazał jego zabudowę dokonaną ze środków publicznych po 1945 r. Z zebranych w toku postępowania dokumentów wynika, że na takich gruntach, często wielohektarowych terenach rolnych objętych działaniem dekretu, zostały wybudowane po 1945 r. rozległe osiedla domów wielorodzinnych (m.in. osiedla Czerniaków, Stegny czy Służewiec na Mokotowie). Wobec dominującej wartości zabudowań ustawodawca kierował się względami gospodarczymi i uznał, że podmiot, który zainwestował musi zachować prawo do gruntu, eliminując tym samym roszczenie restytucyjne poprzedniego

właściciela. Za rozwiązaniem przyjętym w art. 214a pkt 3 u.g.n. przemawia też aksjologia konstytucji. Obowiązek zaspokajania potrzeb mieszkaniowych oraz ochrony użytkowników i najemców, wywodzone z art. 75 ust. 1 i art. 76 konstytucji, traktowane są jako jedno z praw człowieka, czego Trybunał nie mógł pominąć w swoich rozważaniach. (...).

Podsumowując konstytucyjną ocenę art. 214a u.g.n. Trybunał stwierdził, że mocą tego przepisu ustawodawca dokonał ujednoczenia i uporządkowania obowiązujących i stosowanych w praktyce przesłanek odmowy ustanowienia prawa użytkowania wieczystego na rzecz byłego właściciela gruntu. Dzięki temu nastąpi wyjaśnienie stanu prawnego nieruchomości położonych w centrum Warszawy. Bezpieczeństwo prawne i stabilizacja sytuacji prawnej, zwłaszcza gdy chodzi o nieruchomości, stanowią wartość konstytucyjną.

Odnosząc się do zarzutu nierównego traktowania byłych właścicieli gruntów warszawskich (art. 32 ust. 1 konstytucji), Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że dekret – od chwili uchwalenia – przewidywał dwie formy rekompensaty: restytucję naturalną albo odszkodowanie, przy czym grupa osób uprawnionych do żądania ustanowienia użytkowania wieczystego na podstawie art. 7 dekretu, nie była ani z góry określona, ani zamknięta, lecz kształtowana przez zmieniającą się sytuację. Art. 214a u.g.n. nie pociąga za sobą wyłączenia osób objętych jego hipotezą z ustalonego w dekrete mechanizmu, lecz powoduje ich przesunięcie do grupy uprawnionych do rekompensaty przewidzianej w art. 215 u.g.n. Odrzucenie zarzutu naruszenia równości wobec prawa nie oznacza jednak aprobaty Trybunału dla systemu odszkodowań przewidzianego w powołanych przepisach u.g.n. (...).”⁴

Wyrok z 17 maja 2016 r. (SK 37/14) - Zwrot kosztów procesu:

Art. 102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie, w jakim nie nakłada na Skarb Państwa obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej niezasądzonych od strony przegrywającej, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

⁴ Źródło: <http://trybunal.gov.pl/rozprawy/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/9122-dekret-warszawski-zasady-zwrotu-nieruchomosci/>

„(...) Trybunał uznał za konieczne podkreślić, że konstytucyjny standard prawa do sądu – art. 45 ust. 1 konstytucji – nie wymaga nieodpłatności postępowania sądowego, realizowanej w drodze przejęcia przez Skarb Państwa całego ekonomicznego ciężaru dochodzenia przez strony swych praw przed sądem. Ustawodawca może zatem, respektując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, uznawaną w orzecznictwie TK za podstawową w odniesieniu do kosztów procesu, określać wzajemne zasady rozliczeń między stronami z tytułu kosztów procesu, kierując się określonymi względami aksjologicznymi i funkcjonalnymi. TK stwierdził, że z perspektywy konstytucyjnego prawa do sądu nie ma więc bezpośredniej zależności między zwolnieniem przez sąd strony przegrywającej z obowiązku zwrotu kosztów procesu a obowiązkiem zwrotu tych kosztów przez Skarb Państwa. Rozwiązanie takie mogłoby być uzasadnione tylko i wyłącznie w sytuacji przyjęcia swoistej nieodpłatności postępowania sądowego powiązanej z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, a mianowicie gdy strona wygrywająca zawsze musiałaby uzyskać zwrot kosztów procesu, jak nie od strony przegrywającej, to od Skarbu Państwa, nawet wbrew zasadzie słuszności.”⁵

Wyrok z 6 kwietnia 2016 r. (SK 67/13) - Zwrot kosztów procesowych; wynagrodzenie pełnomocnika - zwrot podatku VAT

Art. 98 § 3 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w związku z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zakresie, w jakim do niezbędnych kosztów procesu podlegających zwrotowi od strony przegrywającej sprawę nie zalicza kwoty podatku od towarów i usług doliczonej do ustalonego według norm przepisanych wynagrodzenia adwokata z wyboru, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

„Trybunał Konstytucyjny nie podzielił zarzutu przedstawionego w skardze konstytucyjnej, że brak zaliczenia podatku VAT do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata z wyboru, uniemożliwia czy też ogranicza

⁵ Źródło: <http://trybunal.gov.pl/rozprawy/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/8993-zwrot-kosztow-procesu/>

jednostce dostęp do sądu gwarantowany w art. 45 ust. 1 konstytucji. Nie można przyjąć, że wówczas, gdy sąd przyznaje stronie wygrywającej proces zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z wyboru według norm określonych w rozporządzeniu w sprawie opłat adwokackich, bez powiększenia tej kwoty o stawkę podatku VAT, występuje nadmiernie wysokie ryzyko ekonomiczne, które ogranicza obywatelowi dochodzenie ochrony jego praw na drodze sądowej. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie można utożsamiać dostępności do sądu z „ekonomiczną opłacalnością” wszczęcia czy też prowadzenia postępowania sądowego. (...) Trybunał Konstytucyjny nie podzielił również stanowiska skarżącego, że brak zaliczenia podatku VAT do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata z wyboru, narusza prawo strony do sprawiedliwej procedury. Art. 45 ust. 1 konstytucji nie gwarantuje bowiem zwrotu wszelkich kosztów, które strona poniosła w celu dochodzenia roszczeń lub obrony swoich praw. Z powołanego przepisu nie można w szczególności wyprowadzić obowiązku orzeczenia przez sąd o zwrocie kosztów postępowania w wysokości ustalonej w umowie zawartej pomiędzy stroną wygrywającą proces a jej pełnomocnikiem. Orzekając o kosztach postępowania sąd nie jest związany treścią umowy adwokata z klientem, w której strony mogą dowolnie kształtować warunki umowy i wysokość wynagrodzenia pełnomocnika. (...)”⁶

Wyrok z 28 października 2015 r. (U 6/13) - Opiniowanie przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne w sprawach rodzinnych.

§11 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych w zakresie, w jakim dotyczy wydawania przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne opinii w sprawach innych niż sprawy nieletnich, jest niezgodny z art. 84 §3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, a przez to z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Załącznik do rozporządzenia powołanego w punkcie 1 w części, w jakiej określa „wzór opinii w innych sprawach”, jest niezgodny z art. 84 §3 ustawy powołanej w punkcie 1, a przez to z art. 92 ust. 1 Konstytucji. Przepisy wymienione

⁶ Źródło: <http://trybunal.gov.pl/rozprawy/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/8905-zwrot-kosztow-procesowych-wynagrodzenie-pelnomocnika-zwrot-podatku-vat/>

powyżej, w zakresach tam wskazanych, tracą moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 2015 r.

„Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że art. 84 § 3 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich zawiera upoważnienie dla Ministra Sprawiedliwości do określenia, w drodze rozporządzenia, organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych. Przepis ten wskazuje, że zakres działania ośrodków powinien w szczególności obejmować „diagnozowanie nieletnich i ich środowiska rodzinnego, poradnictwo i opiekę specjalistyczną nad nieletnimi, a także diagnozowanie i poradnictwo w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania demoralizacji”. Przepis upoważniający nie przewiduje, że zakres działania ośrodków może obejmować wspomaganie sądów w innych sprawach niż sprawy dotyczące nieletnich. (...).

Trybunał podkreślił, że interpretacja przepisów określających normy kompetencyjne nie może być dokonywana przy zastosowaniu wykładni rozszerzającej lub celowościowej. Przewidziany w art. 92 ust. 1 konstytucji wymóg wydania rozporządzenia „w celu wykonania ustawy” oznacza nakaz ścisłego powiązania rozporządzenia z treścią ustawy. Rozporządzenie nie może normować materii nieuregulowanych w wykonywanej ustawie, nawet jeśli wydawałoby się to celowe lub pożądane.

Trybunał stwierdził, że w krótkim czasie między ogłoszeniem wyroku a wejściem w życie ustawy o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów, mogłyby pojawić się trudności związane z wydawaniem przez ośrodki na zlecenie sądu opinii dotyczących małoletnich w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. W wielu sprawach dobro dziecka, które jest istotną wartością konstytucyjną, może wymagać pilnego wydania takiej opinii. Biorąc pod uwagę konieczność uniknięcia luki w prawie, Trybunał orzekł o odroczeniu utraty mocy obowiązującej zaskarżonych przepisów do końca 2015 r.

Trybunał podkreślił, że zakwestionowany § 11 ust. 1 rozporządzenia z 2001 r. oraz załącznik do tego rozporządzenia nie stanowiły podstawy rozstrzygnięć sądowych ani administracyjnych w rozumieniu art. 190 ust. 4 konstytucji. Wydany przez Trybunał

wyrok nie daje podstaw do wznowienia postępowań w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, w których sądy zasięgnęły opinii rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych.”⁷

Kazusy:

W życie wszedł przepis ustalający, iż prawo do zawierania małżeństw będą mieli tylko obywatele polscy posiadający dokumentację potwierdzającą narodowość polską.

Pytanie: Czy wstęp do Konstytucji RP może stanowić wzorzec kontroli konstytucyjnej? Z jakimi zasadami konstytucyjnymi regulacja ta jest sprzeczna albo nie jest niezgodna?

Pytanie: Z jakimi zasadami konstytucyjnymi regulacja poniższa jest sprzeczna albo nie jest niezgodna?

1. W życie wszedł przepis ustalający, iż obywatele w ciągu całego roku mają jeździć na włączonych światłach mijania.
2. W życie wszedł przepis ustalający, iż w terminie 7 dni od dnia jej wejścia w życie pracodawcy zatrudniający pracowników niepełnosprawnych mogą złożyć wnioski do funduszu PFRON o dofinansowanie świadczeń związanych z wyposażeniem miejsc pracy takich pracowników w udogodnienia odpowiednie do stanu ich niepełnosprawności. Po tym terminie prawo do dofinansowania wygasło dla pracodawców, którzy nie zgłosili wniosków.
3. W życie wszedł przepis ustalający, iż nie wolno spożywać alkoholu w miejscach publicznych.
4. W życie wszedł przepis ustalający, iż osoby (funkcjonariusze policji bądź emerytowani funkcjonariusze policji), które zostały prawomocnie skazane po wejściu w życie ustawy za przestępstwo umyślne przeciwko mieniu popełnione przed wejściem w życie ustawy, tracą prawo do emerytury policyjnej.

⁷ Źródło: <http://trybunal.gov.pl/rozprawy/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/8666-opiniowanie-przez-rodzinne-osrodki-diagnostyczno-konsultacyjne-w-sprawach-rodzinnych/>

5. W życie wszedł przepis ustalający, iż osoby (funkcjonariusze policji bądź emerytowani funkcjonariusze policji), które zostały prawomocnie skazane po wejściu w życie ustawy za przestępstwo umyślne przeciwko mieniu popełnione przed wejściem w życie ustawy, tracą prawo do emerytury policyjnej oraz emerytury powszechnej.
6. W życie wszedł przepis ustalający, iż uchwały Rady Ministrów będą odbierały pracownikom ministerstw prawo do odprawy z tytułu rozwiązania stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracownika na zasadzie uznaniowości.
7. W życie wszedł przepis ustalający, iż każda osoba podejrzana o popełnienie jakiegokolwiek czynu zabronionego musi zostać zatrzymana na 24 godziny.
8. W życie wszedł przepis ustalający, iż każda rodzina, w której urodzi się dziecko będzie podlegała nadzorowi pracownika socjalnego obowiązkowo przez okres roku od dnia narodzin dziecka.

Adw. Katarzyna Tryniszewska